

tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

redaktor wydania

**N**am, grzesznym ludziom, cuda są potrzebne. Kierują nasze oczy ku niebu, a serca – skłonne raczej do szukania chwały na ziemi i nieustannie kuszone mirażami szczęścia wśród dóbr doczesnych – nastrajają do bicia w rytm niebiańskich chorałów. Wydarzenia z 1 listopada dadzą się po ludzku wytłumaczyć, ale jeśli patrzymy na nie oczyma wiary... wszystko staje się prostsze. Takiej wiary można szukać w Dominikańskiej Szkole Wiary, w hospicjum, we własnej parafii i czytając biblijny leksykon, który opisujemy na ostatniej stronie „Gościa Warszawskiego”.

## Święci trzymali go za skrzydła

Cud na Okęciu?

Awaryjne lądowanie boeinga przejdzie do historii warszawskiego lotniska. Choć **wielu ludzi widzi w nim zasługę nie tylko mistrzowskiej precyzji kpt. Tadeusza Wrony.**

**G**dy Boeing 767 z 220 pasażerami na pokładzie krążył nad Warszawą, próbując wysunąć podwozie, ks. Władysław Nowicki na parafialnym cmentarzu obok lotniska odprawił właśnie Mszę św. W pewnym momencie podszedł do niego młody człowiek, prosząc o modlitwę w intencji szczęśliwego lądowania. Już wówczas wokół lotniska widać było stan najwyższej gotowości: nigdy wcześniej na Okęciu nie lądował bez podwozia żaden odrzutowiec. Służby ratunkowe zamknęły al. Krakowską, a strażacy wylali na pasie startowym poduszkę



**Wylądować bez kół 120-tonowym kolosem na Okęciu w uroczystości Wszystkich Świętych, z 220 pasażerami i z relikwiami Jana Pawła II na pokładzie oraz mistrzem za sterami... A może nie ma przypadków?**

z substancji gaśniczej. O 14.40 kapitanowi Tadeuszowi Wronie udało się bez ofiar посадzić maszynę na pasie. Jeszcze 1 listopada redemptorysta o. Piotr Chyła, pasażer tego samolotu, poinformował, że podczas lotu miał ze sobą relikwie Jana Pawła II. – Wszyscy święci

przytrzymali boeinga za skrzydła. Dopatruję się w tym wydarzeniu nadprzyrodzonej opieki, oczywiście oprócz doskonałych umiejętności pilotów – komentował szczęśliwy finał dla KAI ks. Zbigniew Stefaniak, kapelan Lotniska im. Fryderyka Chopina. **tg**

## A Ty? W co wierzysz?



**DOMINIKAŃSKA SZKOŁA WIARY, 5 LISTOPADA. GOŚCIEM PIERWSZEGO SPOTKANIA W TYM ROKU AKADEMICKIM BYŁ O. PAWEŁ KRUPA**

**P**rzy klasztorze na ul. Freta 10 ruszyła kolejna edycja Dominikańskiej Szkoły Wiary. Organizatorzy co miesiąc zapraszają nowego specjalistę, który w formie wykładu prowadzi uczestników do odkrycia pełnego sensu i konsekwencji chrześcijaństwa. Na koniec jest także okazja do zadawania pytań. W tym roku spotkania będą koncentrowały się wokół Credo – chrześcijańskiego wyznania wiary. Pierwszy wykład „W co wierzymy?” wygłosił o. Paweł Krupa. Dominikanin przedstawił historię i znaczenie Składu Apostolskiego, podkreślając, że ewolucja, jakiej podlegał, to efekt coraz lepszego odczytania historii zbawienia. Kolejne spotkanie poświęcone tematyce Trójcy Świętej zaplanowano na 3 grudnia o godz. 16.

**GOŚC**  
pod patronatem „Gościa”

PAP/GRZEGORZ JAKUBOWSKI



## Ratujmy zabytki

**POWĄZKI.** Podczas 37. kwesty „Ratujmy zabytki Powązek”, która odbywała się w okolicach uroczystości Wszystkich Świętych na warszawskim cmentarzu Powązkowskim, udało się zebrać ponad 258 tys. zł. W tym roku kwestowało około 250 artystów scen teatralnych i filmu oraz przedstawicieli środowiska politycznego i działaczy społecznych, m.in. Maja Komorowska, Alina Janowska, Andrzej Kopiczyński czy Kazimierz Kaczor. Dzięki pieniądзом zebranym w ubiegłym roku (243 tys. zł) odnowiono m.in. kaplicę rodziny Znamierowskich oraz nagrobki Marcelego Porowskiego, Zofii Kraszewskiej i Adolfa Ericzka. **tg**



**Dzięki datkom zbieranym podczas kwesty na cmentarzu Powązkowskim udało się przeprowadzić dotąd renowację ponad 1000 zabytkowych grobów**

TOMASZ GOŁĄB

## Świąteczna pomoc sąsiedzka

**WARSZAWA.** Po raz drugo Q-Ruch Sąsiedzki zaprasza warszawiaków do włączenia się do akcji „Podwórkowa Gwiazdka”, która jest przewidziana na weekend 16–18 grudnia. Oprócz integracji mieszkańców akcja ma też przynieść konkretną

pomoc potrzebującym. Wszyscy, którzy chcieliby się w nią włączyć i mają ciekawe pomysły, jak pomóc innym, mogą przyjść na spotkanie 14 listopada w Śródmieściu. Szczegóły akcji można uzyskać pod numerem tel. 606 743 302. **wb**

## Legia wygrywa i awansuje

**PIŁKA NOŻNA.** Po zwycięstwie 3:1 z Rapidem Bukareszt Legia Warszawa zapewniła sobie awans do fazy pucharowej Ligi Europejskiej. Bohaterem wieczoru 3 listopada przy Łazienkowskiej został Miroslav Radović, który zdobył dwie bramki. W doliczonym czasie gry trzeciego gola strzelił Michał Kucharczyk. Na Pepsi Arenie pojawiła się rekordowa liczba

kibiców – na trybunach zasiadło 30 786 widzów. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego, że w dobrym stylu wywalczyliśmy awans do kolejnej rundy rozgrywek. Cieszymy się tym bardziej, że stadion był wypełniony niemal do ostatniego miejsca. W następnej kolejce powalczymy o pierwsze miejsce w tabeli – zapowiedział trener Legii, Maciej Skorża. **gr**



**Miroslav Radović zwycięstwo nad drużyną z Rumunii przypłacił kontuzją**

ADAM POLAK/LEGIA.COM

## Noclegownie gotowe na zimę

**BEZDOMNI.** Dwa tysiące miejsc czeka w stołecznych noclegowniach, schroniskach i domach samotnej matki. Z nadejściem zimy w placówkach zrobi się tłoczno, gdyż korzystają z nich nie tylko stołeczni bezdomni. Ratusz przeznaczy w tym roku na pomoc im 7,8 mln zł. Podopieczni mogą liczyć na ciepłe miejsce do spania, opiekę medyczną i ciepłe posiłki. Miejsca strażnicy już rozpoczęli kontrolę kanałów ciepłowniczych, pustostanów, altan działkowych i śmietnikowych, gdzie ubiegłej zimy mieszkało

ponad 400 osób. Strażnicy informują o adresach noclegowni i zachęcają do skorzystania z ich oferty. Jednak nikogo nie mogą zmusić do przeprowadzki do noclegowni. Kiedy temperatura spada poniżej minus 5 stopni, straż rozwozi bezdomnym ciepłą szepkę i odzież. Pełną parą pracują też jadłodajnie Caritas i przyparafialne. Teraz do stolicy zjeżdżają bezdomni z całego kraju, bo tutaj łatwiej jest przezimować. Szacuje się, że co roku przybywa ich nawet 2,5 tys. **jjw**

## Imieniny Karola Wojtyły



**Koncertowi towarzyszyła niezwykła dekoracja: długi na kilkadziesiąt metrów żywy dywan z zielonej trawy, biegnący od stóp papieskiego pomnika do stopni ołtarza**

TOMASZ GOŁĄB

**KOŚCIÓŁ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.** Niezwykły spektakl z okazji 33. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża odbył się w wigilię imienin jego patrona Karola Boromeusza w kościele Wszystkich Świętych. Na widowisko „Od Abrahama...” złożyły się deklamacje tekstu „Czego nauczyłem się od Jana Pawła II” rabina Michaela Schudricha w wykonaniu Jerzego Zelnika i fragmenty utworów „Przekroczyć próg nadziei” oraz „Tryptyk rzymski” w wykonaniu Mai Komorowskiej. Towarzyszył im film dokumentujący wizytę Jana Pawła II w synagodze, do której doszło w kwietniu 1986 r., oraz muzyka Albino Tomasa, Francesca Marri Veracinięgo i Jana Sebastiana Bacha. Przed koncertem w kościele

Wszystkich Świętych kard. Kazimierz Nycz odprawił Mszę św. dziękczynną za beatyfikację Jana Pawła II. – Był człowiekiem modlitwy, papieżem rodzin, wolności, ale też wzorem szeroko rozumianego dialogu: z Bogiem, z ludźmi, z innymi religiami, ze współczesnym światem... Uczmy się od Jana Pawła II tej sztuki – mówił metropolita warszawski. **tg**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk





ARCHIWUM CENTRUM OPATRZNOŚCI BOŻEJ

### Kantor w kościele?

# Wzbudzić świętą zazdrość

Na współpracę z zawodowym śpiewakiem zdecydowała się parafia Opatrzności Bożej w Wilanowie. To po parafii bł. Edwarda Detkensa **drugie miejsce w stolicy, w którym śpiew liturgiczny będzie prowadzić zawodowiec.**

**M**arcin Bornus-Szczyński, kantor w parafii Opatrzności Bożej na Wilanowie, przez wiele lat kościelną muzykę omiął szerokim łukiem. W porównaniu z muzyką dawną, którą od lat się pasjonował, przygrywanie podczas Eucharystii na elektrycznym keyboardzie wydawało mu się marną namiastką prawdziwej sztuki. I jak sam przyznaje, do śpiewu na Mszy św. za bardzo się nie przykładał. – W końcu zrozumiałem, że nie mogę żyć w muzycznej schizofrenii. Skoro interesuje mnie dawne brzmienie, to i kościelne. Bo jedno z drugim ściśle się łączy – przyznaje M. Bornus-Szczyński. Śpiewak zrozumiał jeszcze jedno: skoro są ku temu możliwości, także i śpiew podczas Eucharystii może być na naprawdę wysokim poziomie. – Są ludzie, którym obojętna jest muzyczna oprawa liturgii. Ja się przeciw temu buntuję – mówi. Do „buntu” dołączył także proboszcz parafii Opatrzności Bożej, który ponad miesiąc temu zdecydował się na bliższą współpracę z zawodowym śpiewakiem. – Jestem żywo zainteresowany przywróceniem podstawowej muzyki Kościo-

ła – wyjaśnia proboszcz ks. Paweł Gwiazda.

### Nie uczyć nikogo śpiewać

Przed niedzielą Mszą św. o 20.30 kantor przygotowuje pieśni, które będą śpiewane podczas liturgii. M. Bornus-Szczyński przyznaje, że w doborze repertuaru ma pewną swobodę, gdyż tradycja w parafii dopiero się kształtuje. Po łacinie śpiewane są części stałe, tj. Kyrie, Sanctus czy Agnus Dei i Communio. Po polsku można modlić się modlitwą „Ojcze nasz” czy „Chwała na wysokości” oraz pieśnią na wejście, którą kantor samodzielnie opracowuje. Za każdym razem wierni otrzymują nuty z polskim i łacińskim tekstem. – Przed Mszą św. nie uczyć nikogo śpiewać. Towarzyszy mi zwykle kilku doświadczonych śpiewaków. Naszymi głosami staramy się wzbudzić „świętą zazdrość” – tłumaczy M. Bornus-Szczyński. – Ale widzę, że chętnych do nauki śpiewu parafian jest coraz więcej, może uformuje się z nich grupa, która na stałe będzie chciała współtworzyć liturgię – dodaje. Podobny scenariusz miał już miejsce w jego

rodzimej parafii św. Huberta w Zalesiu Górnym, w której do połowy lat 80. spontanicznie zaczął prowadzić śpiew liturgiczny. Od tego czasu zgromadził wokół siebie ponad 20 śpiewających parafian.

### Liturgia nie z plastiku

Wielkim miłośnikiem „niebiańskiej liturgii” jest także ks. prałat Wojciech Drozdowicz z parafii bł. Edwarda Detkensa przy ul. Dewajtis. Dlatego już od ośmiu lat tradycyjnym śpiewem Kościoła uświetniana jest liturgia w Wielkim Poście. Dodatkowo w parafii funkcjonuje zwyczaj oplakiwania zmarłych, zgodnie z którym smutek można wyrazić także, śpiewając dawne pieśni pasyjne. A od dwóch lat w pokamedulskim kościele na głównej Mszy św. o godz. 11 śpiew liturgiczny prowadzi zawodowy kantor Robert Pożarski. – Podczas liturgii brakowało nam dawnego brzmienia, więc postanowiliśmy zatrudnić kantora – wyjaśnia ks. W. Drozdowicz i dodaje: – Liturgia nie może być z plastiku, ona musi poruszać. I porusza. Śpiewane przez kantora w asyście kilkuosobowej scholi a cappella i bez mikrofonu, stare pieśni i chorały wybrzmiewają z wnętrza kościoła.

### Z chóru na ambone

Przymiarki do uświetnienia liturgii trwają także w parafii św. Marii Magdaleny w Magdalence.

**Podczas Mszy św. o 20.30 można posłuchać śpiewu liturgicznego w wykonaniu kantora Marcina Bornus-Szczyńskiego (trzeci od lewej)**

Ale tam przebiegają inaczej, bo parafia ma już swoją tradycję, więc kantor musi uszanować panujące tu zwyczaje. – Nie można zaczynać od zmian – wyjaśnia M. Bornus-Szczyński, który od wakacji prowadzi tam śpiew.

Dlatego na początku śpiewak wspomagał na chórze organistę, potem zaczął schodzić na dół i z amboną śpiewać psalmy, włączył się także w prowadzenie zespołu muzycznego. Dopiero od niedawna prowadzi śpiew na Mszy św. o 12.30: korzysta głównie ze śpiewnika parafialnego, w którym oprócz pieśni związanych z Odnową w Duchu Świętym są także i te tradycyjne. Dopiero od ubiegłej niedzieli nauczył parafian łacińskiej wersji modlitwy „Baranku Boży”. – Zależy mi, żeby nie był to koncert, ale wspólny śpiew – mówi proboszcz ks. Mirosław Cholewa i dodaje, że rola kantora w parafii dopiero się kształtuje.

W Polsce posługa kantora istniała przez wieki, ale podupadła pod koniec XIX w., gdy w świątyniach coraz powszechniejsze stały się organy, a funkcję śpiewaka przejął organista. Likwidacja oplakanej funkcji kantora stała się prostym sposobem na oszczędności. Coraz częściej na margines spychano chorał gregoriański, w którym śpiewak się specjalizował. Być może dzięki pasjonatom jesteśmy świadkami jego renesansu?

**Agata Ślusarczyk**



**NOWA DROGA.**

Zaczęli od prowadzenia domu rekolekcyjnego. Potem otworzyli dwa akademiki dla studentów: jeden w Łodzi, drugi w Warszawie. Dziś wspólnota **Chemin Neuf** prowadzi w diecezji praskiej dwie parafie.

tekst i zdjęcia

**KAROLINA  
ANNA KWAŚNIEWSKA**

warszawa@gosc.pl

**D**o Mistowa warto wybrać się autobusem. Choć droga wydłuża się dwukrotnie, można zasmakować atmosfery podróży PKS-em: w fotelu buja, kierowca wesoło gwarzy z pasażerami, a w tle rozbrzmiewa radio. Gdy minie tabliczkę z napisem „Mistów”, możemy odnieść wrażenie, że znaleźliśmy się na krańcu świata. Nawet komórka gubi zasięg. Co innego Wesoła. By do niej dotrzeć, nie trzeba nawet wyjeżdżać z Warszawy. Wystarczy SKM-ka i piętnastominutowy spacer w kierunku ul. Ks. Piotra Skargi. Drogą przez willowe osiedle najczęściej chodzą parafianie z pobliskiego kościoła oraz ci, którzy wybrali się na dni skupienia do Domu Rekolekcyjnego Chemin Neuf. Obydwie parafie łączy to, że prowadzi je międzynarodowa wspólnota katolicka o ekumenicznym charyzmie.

**Nowa Droga w Kościele**

– Nasz pierwszy dom znajdował się na górze Nowa Droga. (franc. La Montagne Chemin Neuf). Ludzie, którzy do nas przychodzili, mówi-

# Wspólnota na



li: „Idziemy na Nową Drogę”. Tak powstała nazwa naszej wspólnoty. To postawienie Jezusa w centrum i radykalne pójście za Nim – opowiada s. Anna Biełkowska, jedna z pierwszych Polek we wspólnocie i przez wiele lat odpowiedzialna za Chemin Neuf nad Wisłą.

Wspólnota zrodziła się w 1973 r. z grupy modlitewnej w Lyonie. Przyjęła swoją duchowość od św. Ignacego Loyoli i doświadczenia Odnowy Charyzmatycznej. Niektórzy jej członkowie, na przykład w Mistowie i Wesołej, mieszkają razem w domach wspólnotowych. Spotykają się na posiłkach i adoracji lub modlitwie. Razem z tymi, którzy mieszkają w swoich domach, spotykają się raz w tygodniu, we wtorek o 20.00 u jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

**W Polsce wszystko jest prostsze**

Nad Wisłą wspólnota istnieje od 17 lat. Swoją działalność rozpoczęła od prowadzenia domu rekolekcyjnego w Wesołej. Teraz ma pod opieką również znajdującą się obok parafię Opatrzności Bożej. Od trzech lat prowadzi także parafię Matki Bożej Fatimskiej w Mistowie k. Mińska

Mazowieckiego. Jest obecna również w Łodzi, Krakowie, Lublinie, Kutnie, Łącku, Płońsku, Łowiczu i Nysie. – Na świecie mamy około 20 parafii. Nam, kapłanom, taka specyficzna obecność w Kościele umożliwia większą współpracę z daną diecezją. Ale myślę, że powierzając nam parafie, abp Henryk Hoser uwzględnił szczególnie nasze doświadczenie ożywiania wiary we Francji – mówi o. Mariusz Tłokiński, członek wspólnoty, a od dwóch miesięcy proboszcz parafii w Wesołej.

Kapłan Instytutu Zakonnego Chemin Neuf przyznaje, że prowadzenie parafii w Polsce jest znacznie prostsze niż we Francji. – To bardzo trudny teren do ewangelizacji, bo do kościoła chodzi tylko 5 proc. Francuzów. Słowem: szkoła duszpasterskiego życia i ogromne wyzwanie. Jeśli kapłan nie jest otwarty i nie wychodzi do ludzi, to oni do kościoła nie przyjdą. W Polsce mamy katechęzy, przygotowanie do bierzmowania, do I Komunii Świętej. Są wymogi tradycji, presja

**Po Mszy św. parafianie chętnie witają się z proboszczem przed mistowską świątynią. To nowy zwyczaj wprowadzony przez wspólnotę**

rodziców, kondycja rodziny jest lepsza. Polacy mają szacunek do Kościoła. Mówi się, że to się zmienia, ale w porównaniu z Francją to naprawdę ogromna różnica. Jestem więc zahartowany – śmieje się proboszcz.

**Plotka o sekcie**

Niektórzy parafianie z Mistowa mieli obawy, gdy dowiedzieli się, że ich nowym proboszczem zostanie kapłan będący członkiem Chemin Neuf. – Wynikało to głównie z niewiedzy. Ludzie szukali odpowiedzi na pytania w internecie. Ktoś puścił plotkę, że wspólnota to jakaś sekta – mówi ks. Krzysztof Charańczuk, proboszcz parafii pod Mińskiem Mazowieckim.

Ci, którzy uczestniczą w niedzielnej Eucharystii w Mistowie i Wesołej, widzą jednak, że sposób jej sprawowania nie odbiega od liturgicznych wytycznych. Może poza kilkoma drobnymi szczegółami. W procesji z darami w Mistowie zawsze uczestniczą dzieci. – Spotykamy się w sobotę i przez



# plebanii

godzinę pracujemy z dziećmi nad niedzielą Ewangelią – opowiada s. Edyta Klej ze Wspólnoty Chemin Neuf. – Są piosenki, jest pogadanka, a na koniec maluchy robią coś praktycznego. Na przykład ostatnio były to serduszka dla Jezusa, które każde dziecko mogło udekorować i włożyć do niego karteczkę z jakimś postanowieniem bądź dobrym uczynkiem. Potem złożyliśmy je w darach ołtarza.

Parafia w Mistowie jest jedną z najmniejszych w diecezji praskiej: liczy ok. 200 rodzin i obejmuje trzy wioski – Mistów, Leontynę i Anielinek. Podczas Mszy św. w niedzielę nie wszyscy parafianie mieszczą się w małej kaplicy. – Przedtem był tylko jeden ksiądz i sam nie mógł robić wszystkiego. Teraz jest wspólnota, są siostry i każdy ma inne obowiązki. Dzięki temu mamy spotkania z dziećmi, młodzieżą, ministrantami. Więcej osób angażuje się w życie parafii, głównie rodzin i to jest bardzo duży plus – mówi pan Andrzej, parafialny organista.

## Oddać życie za jedność

Na cheminowskiej Eucharystii można także usłyszeć szczególną modlitwę o jedność chrześcijan. – Te słowa są zainspirowane modlitwą ks. Paula Couturiera, wielkiego orędownika jedności chrześcijan – mówi o. Mariusz Tłokiński. – Episkopat francuski wydał pozwolenie księżom Instytutu Zakonnego Che-

min Neuf, by mogli odmawiać związaną z naszym charyzmatem modlitwę w czasie Mszy św. – dodaje.

Bo poza ślubami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa członkowie Chemin Neuf składają również czwarty: by oddać życie za jedność chrześcijan. – Modlimy się więc o nią, próbujemy wspólnie z naszymi braćmi z innych Kościołów działać na jej rzecz, organizując na przykład weekendy ekumeniczne i wspólne spotkania formacyjne – mówi o. M. Tłokiński.

Ani parafia w Mistowie, ani ta w Wesołej, nie różnią się zbyt od pozostałych polskich parafii. Na razie. – Gdy jesteśmy zaproszeni do jakiejś parafii, potrzebujemy czasu, żeby dostrzec to, czego ona potrzebuje – tłumaczy o. Krzysztof, proboszcz parafii w Mistowie i dodaje: – Nie mamy jakiegoś z góry określonego schematu. Najważniejsze to dostrzec potrzebę i wyjść jej naprzeciw. A jeśli coś się nie przyjmuje, odłożyć to na bok. Wspólnotę można poznać na jednej z wielu propozycji sesji i rekolekcji organizowanych w domu w Wesołej. – Prowadzimy tak zwaną „Misję 14–18”, skierowaną do nastolatków, spragnionych przygody z Bogiem. Obejmuje trzy weekendy tematyczne w roku i sesję tygodniową w lecie – zaprasza s. Edyta.

Na podobne weekendy dla młodych w wieku 18–30 lat przyjeżdża ponad sto osób. Powodzeniem cie-



szą się również rekolekcje w duchowości ignacjańskiej i sesje Kana dla małżeństw. – Przyjazd rodziców z dziećmi na Kanę nie stanowi problemu, gdyż przez cały tydzień mają one zorganizowany czas w odpowiednich grupach wiekowych. Starsze zaś spędzają czas na obozie – mówi o. Krzysztof. – Małżonkowie, którzy odbędą sesję letnią, mogą kontynuować formację przez następny rok we „Fraterni Kana”. W czasie spotkań mogą dzielić się własnymi przeżyciami, modlić się i otrzymywać wsparcie – mówi kapłan.

Z inicjatywy Chemin Neuf działa także Międzynarodowa Fraternia Ekumeniczna „Net for God” jako „sieć modlitwy, formacji i ewangelizacji” dla budowania pokoju i jedności między krajami i Kościołami. Ruch powstał po Światowych Dniach Młodzieży w Rzymie w 2000 r. W Polsce zaangażowanych jest w niego 300 osób – na świecie ok. 8 tys.

**Dzieci w procesji z darami niosą owoce swojej pracy: sobotniego przygotowania do Eucharystii, prowadzonego przez s. Edytę Klej i s. Joannę Sikorską**

## Czarny krzyżyk

Tym, co odróżnia parafie prowadzone przez wspólnotę, jest wspólne zamieszkiwanie jej członków. Na plebanii lub w domu rekolekcyjnym mieszkają siostry, osoby zaangażowane we wspólnotę, nie będące w związkach małżeńskich, młodzi, którzy chcą poznać wspólnotę i doświadczyć życia braterskiego, a nawet całe rodziny. Członkowie Chemin Neuf nie noszą białej alby. Wyróżnia ich jedynie czarny krzyżyk na szyi. – Dla księży oficjalnym strojem jest biała koszula z koloratką – tłumaczy o. Mariusz. – Pozostali noszą ubrania w kolorze białym, beżowym i brązowym. Podczas liturgii zakładamy jednakowe białe alby. Jest to nawiązanie do chrztu. Przypominają nam one o tym, że chcemy pójść za Chrystusem – dodaje. ■

Informacje o terminach sesji i weekendów prowadzonych przez wspólnotę dostępne są na stronie [www.chemin-neuf.pl](http://www.chemin-neuf.pl)



**Wspólnoty Chemin Neuf mieszkają razem. Na plebanii w Mistowie oprócz proboszcza są dwie siostry**



Tablica przy pl. Piłsudskiego

# Matce nieznanego bohatera

– Jadwiga Zarugiewiczowa jest **symbolem naszej czci dla wszystkich matek znanych i nieznanych żołnierzy**, którzy polegli w walkach o suwerenną i wolną Rzeczpospolitą – powiedział Andrzej Kunert, sekretarz ROPWiM.

**T**ablica poświęcona Jadwidze Zarugiewiczowej zawisła na frontonie budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa, od strony

pl. Piłsudskiego. 2 listopada w obecności m.in. prezydentowej Anny Komorowskiej, Tomasza, wnuka Jadwigi Zarugiewiczowej, Andrzeja Kunerta, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz gen. bryg. Wiesława Grudzińskiego poświęcił ją dziekan stołecznego garnizonu ks. płk Jan Domian.

Odsłonięcie tablicy było elementem obchodów 86. rocznicy utworzenia Grobu Nieznanego Żołnierza. Jadwiga Zarugiewiczowa, lwowska działaczka społeczna i charytatywna, została wytypowana do wskazania jednej z trzech trumien zawierających szczątki bezimiennych żołnierzy, obrońców Lwowa, wśród których był jej syn, Konstanty. Jego grobu nigdy nie odnaleziono. Trumna z ciałem



Odsłonięcie tablicy było elementem obchodów 86. rocznicy powstania Grobu Nieznanego Żołnierza

anonimowego żołnierza została przewieziona następnie do Warszawy i złożona 2 listopada 1925 r. w kolumnadzie Pałacu Saskiego.

Od tamtego czasu Grób Nieznanego Żołnierza stał się panteonem narodowej pamięci, miejscem składania kwiatów podczas uroczystości państwowych i wojskowych oraz oficjalnych wizyt zagranicznych delegacji wysokiego szczebla. Kolumnada Pałacu Saskiego została zniszczona w 1944 r. Zachował się jednak fragment

z Grobem Nieznanego Żołnierza. 2 czerwca 1979 r., podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, przy grobie modlił się Jan Paweł II oraz złożył swój podpis w księdze pamiątkowej.

Na odsłoniętej 2 listopada tablicy znalazły się zdjęcie i biografia Jadwigi Zarugiewiczowej oraz jej syna Konstantego, wiersz Artura Oppmana „Żołnierz Nieznany”, a także herby Warszawy i Lwowa z wizerunkiem orderu wojennego Virtuti Militari.

gr/KAI

Cykl konwersatoriów

## Czytaj gazetę i Ewangelię

Nie wiesz, co myśleć o demokracji, szalonych ekologach czy kryzysie finansowym? Pomocne mogą być spotkania organizowane przez DA św. Anny i UKSW.

**P**o co Kościół wtrąca się w sprawy społeczne – duży napis widnieje na plakacie wywieszonym przed kościołem św. Anny, zachęcając do wejścia do środka. Tam 3 października odbyło się inauguracyjne spotkanie cyklu konwersatoriów „Katolicka nauka społeczna wobec problemów współczesnego świata”. Zorganizowały je Duszpasterstwo Akademickie św. Anny i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Jak mówią prelegenci – ks. prof. Henryk Skorowski, rektor UKSW, oraz ks. dr Artur Wysocki z Instytutu Socjologii UKSW – człowiek nie żyje w oderwaniu od rzeczywistości. Społeczeństwo, polityka, kultura czy gospodarka mają po-



Katolicy nie żyją w oderwaniu od rzeczywistości, także tej społeczno-politycznej – mówili goście spotkania

móc mu w zbawieniu. – Katolicka nauka społeczna do każdej z tych dziedzin przykłada człowieka i pomaga mu rozeznaczyć, czy to jemu służy, czy też nie – wyjaśniał rektor UKSW. Dlatego, zdaniem prelegenta, Kościół ma obowiązek mówić o rzeczywistości, w jakiej żyje człowiek, i wyjaśniać ją. – Zaskoczyło mnie, że na pierwsze konwersatorium przyszło ok. 60 osób, w tym także niewierzący. Jeśli na kolejne przyjdzie więcej chętnych, być może konwersatorium będzie odbywać się dwa razy w miesiącu

– mówi ks. Jacek Siekierski, rektor św. Anny.

Kolejne otwarte spotkania będą odbywać się w pobliskiej Bibliotece Rolniczej od 1930. Na najbliższym konwersatorium, 24 listopada, będzie można posłuchać półgodzinnego wykładu o kryzysie finansowym i jego skutkach dla człowieka. Spotkanie 15 grudnia będzie poświęcone demokracji oraz relacjom państwo-Kościół. Konwersatoria po nowym roku będą z kolei poruszać proble-

my z dziedziny ekologii, bioetyki czy kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego. Organizatorzy zapewniali, że będą bacznie śledzić medialne doniesienia, aby sprawy, które zostaną poruszone, były jak najbardziej aktualne. Po części wykładowej będzie można zadawać pytania, na które oprócz prelegentów odpowie zaproszony gość – specjalista w danej dziedzinie. Spotkania będą trwały do czerwca.

Agata Ślusarczyk

## Podsumowanie Roku Wolontariatu

# Pomocnicy bez zmarszczek

Akcja, która miała zachęcić do bezinteresownej pracy dla innych, zakończy się w grudniu.

W dalszym ciągu jednak **najmniej wolontariuszy jest wśród seniorów.**

Zaledwie 7 proc. wolontariuszy to emeryci i renciści. Najwięcej, bo 22 proc., wolontariuszy to uczniowie i studenci. Co ciekawe, tylko nieco mniej jest ich w grupie tych, którzy teoretycznie na pracę społeczną mają najmniej czasu, czyli osób pracujących, posiadających rodziny, wychowujących dzieci. To znaczy, że Polacy po przejściu na emeryturę osiadają na kanapach, przed telewizorami? – Wiele osób, przechodząc na emeryturę, ma poczucie jakiejś straty, bo kończy się ważny etap ich życia. To poczucie mogłoby być mniejsze, gdyby zaangażo-

wali się w inną działalność. Pomysłów może być bardzo wiele, a wiek 50+ może być okresem ponownego rozkwitu – przekonuje Anna Maria Wieczorek, pracownik Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, wykładowca na Psychologicznym Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Na wolontariuszy z otwartymi rękami czekają liczne instytucje i organizacje, ale oprócz tego można pomagać mniej formalnie, często nawet sobie nie uświadamiając, że jest to praca wolontaryjna. Można wykorzystać doświadczenie i wiedzę: pomóc sąsiadom rozliczyć PIT, odrabiać

## Kto zostaje wolontariuszem?

Niepracujący/zajmujący się domem – **11%**

Uczniowie/studenci – **29%**

Emeryci/renciści – **7%**

Bezrobotni – **13%**

Pracujący – **18%**

ŹRÓDŁO: BADAŃIE STOWARZYSZENIE KLONIAWOC

razem z dziećmi lekcje w parafialnej świetlicy, pisać do branżowej gazetki czy upiec ciasto na kiermasz dobroczynny... – W wieku późnej dorosłości zmieniają się nasze potrzeby: już nie robimy kariery, nie gonimy za awansem, dorosłe dzieci odchodzą z domu... Ale ciągle chcemy być społecznie

użyteczni – podkreśla psycholog Małgorzata Wawrzyniak.

– Przybywa nam zmarszczek, zmienia się nasze ciało, ale dla nas strasznie ważne jest poczucie, że jesteśmy jeszcze komuś potrzebni – mówi aktorka Maja Komorowska, która od lat pracuje jako wolontariusz w hospicjum. **jjw**

## Tak wzmocniła się moja wiara

Rozmowa ze Zbigniewem Rudnikiem, wolontariuszem Hospicjum Opatrzności Bożej Księży Orjonistów w Wołominie.

**JOANNA JURECZKO-WILK:** Jak to się stało, że został Pan wolontariuszem?

**ZBIGNIEW RUDNIK:** – Przez 50 lat mojego życia nie angażowałem się w pracę społeczną, czas wolny spędzałem w domu, przed telewizorem. Kilka lat temu zobaczyłem w telewizji ks. Piotra Krakowiaka, krajowego duszpasterza hospicyjów, który mówił o tym, że chorym potrzeba czyjeś obecności, serdeczności, wsparcia... Zacząłem zastanawiać się nad tym, drążyć temat wolontariatu hospicyjnego. Zajęło mi to aż dwa lata. A teraz od pięciu lat posługuję w hospicjum w Wołominie.

**Na czym polega Pana pomoc?**



JOANNA JURECZKO-WILK

**– W hospicjum dostaję więcej, niż sam jestem w stanie dać – mówi Zbigniew Rudnik**

– Mam przeszkolenie medyczne, współdziałałem z personelem medycznym, ale staram się nie przeszkadzać i uzupełniać ich pracę. W hospicjum posługuję raczej duchowo. Samotność jest największym problemem

ludzi chorych. Dlatego wspólnie z nimi się modłę, rozmawiamy, czytamy ulubione książki czy gazety... Sensem mojej pracy jest pomóc pacjentowi dobrze i spokojnie przeżyć czas, który mu pozostał, a który jest naznaczony cierpieniem fizycznym, często też strachem, zwątpieniem. Biorę udział w Mszach i spotkaniach dla rodzin osieroconych. Latem uczestniczyłem w dniach skupienia i warsztatach dla wolontariuszy hospicyjnych w Licheniu. Mogę powiedzieć, że właśnie w hospicjum odrodziła się i wzmocniła moja wiara.

**To trudna pomoc, kiedy towarzyszy się ciągłemu odchodzeniu podopiecznych. Musi Pan być silny psychicznie.**

– Wcale nie czuję się silny psychicznie, ale na pewno jestem osobą wrażliwą. Rzeczywiście w hospicjum prowadzi się trudne rozmowy o tym, co w życiu najważniejsze. Jest w nich wiele empatii, bliskości, wielkich emocji. Ale są też chwile radosne: spędzone przy wspólnym grillu, na spacerze. Niektórzy chorzy spędzają w hospicjum kilka miesięcy, a ich stan jest na tyle dobry, że chcą spędzać czas wspólnie z innymi. Ważne, żeby mieli w hospicjum poczucie, że do końca o sobie decydują, że nie zostali ubezwłasnowolnieni, że choroba nie naruszyła ich poczucia godności. Poza tym sam wiele zyskałem w kontakcie z chorymi. Słucham opowieści z ich życia, czasem trudnych historii, przemyśleń. I sam mam nad czym myśleć. Widzę, jak się różnymi i jak jesteśmy podobni. We wspólnych rozmowach odkrywam, że nasz świat jest mały. Pamiętam starszą panią, której było ciężko i którą trzymałem za rękę. Ona wtedy przytrzymała moją dłoń obiema rękami. W hospicjum więcej dostaję, niż jestem im w stanie dać. ■



Pismo św. od A do Z

# Leksykon rzeczy wszystkich

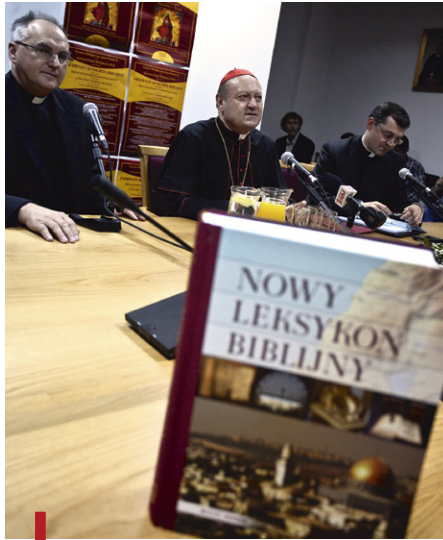
– Biblia nie stanowi punktu odniesienia jedynie dla wierzących.

**To klucz do rozumienia naszej historii i nas samych.**

Stanowi kod kulturowy dla Europy – mówił w Warszawie kard. Gianfranco Ravasi.

Przewodniczący Papieskiej Rady Kultury był gościem Pierwszego Kongresu Biblijnego, organizowanego na warszawskim UKSW oraz w Toruniu od 28 do 30 października pod hasłem „Biblia kodem kulturowym Europy”.

Podczas drugiego dnia obrad wziął udział w prezentacji 860-stronicowego dzieła pod redakcją ks. prof. Henryka Witczyka – „Nowego leksykonu biblijnego” wydawnictwa Jedność. – Leksykon jak skarbiec, z którego wydobywa się rzeczy nowe i stare, porząd-



– To skarbiec dla tych, którzy chcą czytać Pismo Święte samodzielnie – mówił przewodniczący Papieskiej Rady Kultury

kuje znaczącą liczbę danych, które tworzą treściowe bogactwo świętych tekstów Biblii: od najwyższej teologii aż po drobne informacje, od postaci bohaterów aż po najbardziej odległe miejsca, od najwspanialszych wydarzeń aż po codzienność złożoną z gestów i małych spraw – mówił kard. Gianfranco Ravasi, pokazując blisko 4-kilogramową księgę.

– Dla niewierzących chrześcijaństwo pozostaje znakiem szlachetnej kultury, dlatego krzyż powinien mieć miejsce swoje w przestrzeni publicznej. Biała ściana pozbawiona symboliki jest pozbawiona sensu. Oznaczałaby kryzys naszej chrześcijańskiej tożsamości. To jakby ster cywilizacyjnej łodzi trzymał kucharz. Megafon kapitana nie wyznaczałby już ani horyzontu, ani kierunku. Mówiłby jedynie, co będzie jutro na obiad – ostrzegł kard. G. Ravasi.

Bogato ilustrowany leksykon zawiera ponad 5 tys. przystępnie podanych haseł. Kosztuje ok. 160 zł.

tg

## Do posłuchania

**W ETERZE.** „Chrześcijanin i jego dwie ojczyzny, niebiańska i ziemska” – to temat audycji Krzysztofa Górskiego poświęconej życiu Kościołów chrześcijańskich i ekumenizmowi, której będzie można posłuchać **13 listopada** o 17.30. 16 listopada o 22.15 o roli i zadaniach stojących przed polskim księdzem katolickim pracującym na Wschodzie opowie w rozmowie z Magdaleną Groniek ks. Piotr Główna, który pracuje na Ukrainie. We wtorek o 22.15 Rafał Porzeziński zaprasza na program „12 kroków” dla osób uzależnionych, współuzależnionych i tych, które chcą wiedzieć, jak skutecznie pomóc ludziom dotkniętym chorobą alkoholową.

## Rozważaj Biblię

**NOWE MIASTO.** W ramach odbywających się w kościele św. Kazimierza przy Rynku Nowego Miasta spotkań biblijnych, **14 listopada** ks. prof. Krzysztof Bardski zaproponuje wspólną lekturę Starego Testamentu. Jak zwykle spotkania mają charakter otwarty. Odbywają się w poniedziałki o 19.30. Wcześniej o godz. 19 można wziąć udział w Eucharystii.

## Polacy na Białorusi

**TRUDNE SĄSIEDZTWO.** O problemach naszych rodaków na Białorusi będzie można poroz-

## zapowiedzi

mawiać na spotkaniu **15 listopada** o godz. 18 w Klubie Inteligencji Katolickiej (ul. Freta 20/24 A). Gośćmi będą: Teresa Sobol – przewodnicząca Oddziału Związku Polaków w Wiedcu, Agata Wierzbowska-Miazga z Ośrodka Studiów Wschodnich oraz dr Ewa Godlewska z Instytutu Slawistyki PAN.

## MAM własne życie?

**WIDOWISKO EDUKACYJNE. 15 listopada** o godz. 19 w Domu Kultury ŚWIT (ul. Wysokiego 11) będzie można obejrzeć kolejne widowisko z cyklu Mistrzowskiej Akademii Miłości „Kobieta + Mężczyzna” – tym razem poświęcone temu, jak odzyskać własne życie.

## Drogi do Maryi

**WYKŁADY MARIOLOGICZNE. 17 listopada** o godz. 19 w auli o. Jacka Woronieckiego OP w klasztorze ojców dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2) rozpocznie się spotkanie „Przez Maryję do Jezusa czy przez Jezusa do Maryi?”, które poprowadzi ks. dr Wacław Siwak.

## Najważniejszy zawód świata

**BYĆ RODZICEM.** Organizatorzy „Pogotowia Małżeńskiego”, cyklu spotkań dla małżonków, zapraszają **18 listopada** o godz. 17 do Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3) na spo-

tkanie poświęcone najważniejszemu zawodowi świata: mamie.

## Święcenia biskupie

**PRAGA. 19 listopada** o godz. 11 w praskiej katedrze św. Floriana bp Marek Solarczyk przyjmie święcenia na biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej.

## Jak na nowo ewangelizować?

**RADA RUCHÓW KATOLICKICH. 19 listopada** w Domu Pielgrzyma „Amicus” (ul. Hozjusza 2) członkowie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich będą zastanawiać się nad tym, jak realizować wezwanie do nowej ewangelizacji. Swoimi przemyśleniami na ten temat podzielią się m.in. kard. Kazimierz Nycz i o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK. Szczegóły na stronie: [www.archidiecezja.warszawa.pl](http://www.archidiecezja.warszawa.pl).

## Zaproszenie dla młodzieży

„MIŁOŚĆ. WOLNOŚĆ. SZCZĘŚCIE”. Młodzież z Ruchu Focolari zapraszają **19 listopada** w godz. 10–18 do Trzcianki k. Wilgi na spotkanie z franciszkaninem o. Amedeo Ferrari z Rzymu, psychologiem i specjalistą w dziedzinie teologii moralnej. Zgłoszenia oraz pytania można kierować na adres: [gmu.poloniam@gmail.com](mailto:gmu.poloniam@gmail.com). Istnieje możliwość skorzystania z noclegu. ■